

## Borys Budka w Rawie Mazowieckiej o Andrzeju Dudzie mówił "wiceprezydent"

data aktualizacji: 2020.07.10 autor: Joanna Kielak



(fot. Joanna Kielak)

**Wizyty Rafała Trzaskowskiego rawianie się nie doczekali. Zamiast kandydata do udziału w niedzielnych wyborach namawiał Borys Budka (szef PO). - To bardzo budujące, że Rafała Trzaskowskiego wspierają samorządowcy - mówił.**

Budka skrytykował prezydenta Dudę, nazywając go „wiceprezydentem” szefa rządzącej partii PiS Jarosława Kaczyńskiego, którego określił jako „prawdziwą” głowę państwa. Budka powiedział, że niedzielne głosowanie będzie wyborem między silną prezydencją opartą na społeczności, demokracji, praworządności i wartościach europejskich, jak zaproponował Trzaskowski, a „ludźmi, którzy absolutnie nie dorastali do ról, do których odegrali.”

W trasę po Ziemi Łódzkiej na finiszu kampanii ruszyli parlamentarzyści i samorządowcy. Po drodze do Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrowa Trybunalskiego i Radomska do Rawy Mazowieckiej przyjechali oprócz przewodniczącego Platformy Obywatelskiej posłowie Katarzyna Ludnauer i

Krzysztof Piątkowski, senator Krzysztof Kwiatkowski i Andrzej Gajewski (radny sejmiku województwa łódzkiego).

- Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją zero-jedynkową Rafał Trzaskowski albo Andrzej Duda. To wybór między prezydentem, który rozumie samorząd a prezydentem, który de facto jest prezydentem partyjnym - przekonywał Borys Budka. - To wybór między prezydentem, który wywodzi się z samorządu, który wie, że finanse samorządów muszą być adekwatne do zadań albo prezydentem, który jest na każdy rozkaz z Nowogrodzkiej.

Znaczną część swojej wypowiedzi szef PO poświęcił samorządom.



- Potrzeba nam prezydenta, który będzie dbał o niezależność samorządu. O to, by zawsze za zadaniami szły pieniądze. Który nie dopuści to tego, by centralizować władzę. Rafał Trzaskowski wywodzi się z samorządu, jest kandydatem popieranym przez wiele środowisk samorządowych. Zapowiedział podstawową rzecz, na którą nie było stać Andrzeja Dudy przez pięć lat - że zawetuje każdą ustawę, która nakładając nowe kompetencje nie będzie przekazywać środków finansowych na ich realizację.

Było też nawiązanie do politycznych przeciwników.

- Wybór Andrzeja Dudy, to też wybór Antoniego Macierewicza - twierdził Borys Budka. - To poseł tej ziemi, ale przede wszystkim człowiek, który zbudował swój kapitał polityczny na kłamstwie. Dzisiaj każdy powinien zastanowić się czy nadal chce Polski budowanej na kłamstwie, budowanej na podziałach, czy chce Polski otwartej, uczciwej, w której nie będzie miejsca dla tych, którzy kłamią nawet w tak oczywistych sprawach, które powinny nas łączyć, jak katastrofa smoleńska.

Borys Budka apelował również o frekwencję.



- Jestem przekonany, że ta mobilizacja pozwoli w Polsce na zmianę. 57 proc. osób, które wzięły udział w pierwszej turze opowiedziały się za zmianą. Za zmianą na stanowisku prezydenta, modelu prezydentury, ale przede wszystkim za tym, by wreszcie rozmawiać o przyszłości a nie rozmawiać o przeszłości - wyliczał.

Przedstawiciele PO spotkali się z burmistrzem Rawy Mazowieckiej. O czym rozmawiali? - O problemach polskich samorządów - mówi Piotr Irla. - W szczególności o znacznym zmniejszeniu przychodów wynikających ze zmian podatkowych i ze spowolnienia gospodarczego wywołanego epidemią koronawirusa. Poruszyliśmy temat niewystarczającej subwencji oświatowej. W Rawie Mazowieckiej subwencja oświatowa pokrywa zaledwie 62% ponoszonych wydatków na szkoły.



Rozmawiano też o skutkach zmian klimatu i konieczności budowy lub modernizacji zbiorników retencyjnych. - To w kontekście rozbudowy rawskiego zalewu - zaznacza burmistrz. - Nasze miasto jest wciąż na czele niechlubnej listy najbardziej zanieczyszczonych miast Europy, więc była również mowa o sposobach likwidacji smogu. Na koniec długo dyskutowaliśmy, w kontekście rawskiego szpitala, o kondycji i problemach szpitali powiatowych.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36205-borys-budka-w-rawie-mazowieckiej-o-andrzej-dudzie-mowil-wiceprezydent>